



Sygn. akt III CSK 349/10

**WYROK  
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 8 września 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Dariusz Zawistowski (przewodniczący)

SSN Jan Górowski

SSN Bogumiła Ustjanicz (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa Krzysztofa C.  
przeciwko Powszechnemu Zakładowi Ubezpieczeń S.A.,

o zapłatę,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej  
w dniu 8 września 2011 r.,  
skargi kasacyjnej powoda  
od wyroku Sądu Apelacyjnego  
z dnia 25 czerwca 2010 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok w punktach: 1.I, 1.III i 2 i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

## Uzasadnienie

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Apelacyjny zmienił wyrok Sądu Okręgowego z dnia 19 marca 2010 r. w ten sposób, że oddalił powództwo Krzysztofa C. w odniesieniu do kwoty 64200 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 9 października 2008 r., oddalił powództwo w pozostałej części i zasądził od niego na rzecz pozwanego Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Spółki Akcyjnej w Warszawie zwrot kosztów procesu za obie instancje.

Rozstrzygnięcie to oparte zostało na następujących ustaleniach i wnioskach:

Powód kupił w dniu 7 grudnia 2005 r. od Jana G. samochód marki Mercedes Daimler Chrysler wyprodukowany w 2000 r., pochodzący z prywatnego importu za cenę 122000 zł. W dniu 7 grudnia 2005 r. powód zawarł umowę kredytu złotowego z PTF Bankiem Spółką Akcyjną, obecnie Santander Consumer Bank, na zakup samochodu Mercedes-Benz E 430 o numerze nadwozia /../ w kwocie 98340 zł. Kredyt miał być spłacony w okresie 96 miesięcy. Powód poddał się egzekucji w zakresie kwoty 137700 zł. W tym samym dniu doszło do zawarcia umowy przewłaszczenia samochodu na zabezpieczenie oraz cesji praw z polisy auto-casco. Wynika z niej, że powód przeniósł na Bank udział 49/100 części we własności samochodu. Zastrzeżone zostało także, że w razie wypowiedzenia umowy o kredyt przez Bank lub stwierdzenia niezgodności w przedstawionych dokumentach, na Bank przechodzi własność pozostałych 51/100 części samochodu. Strony zawarły umowę ubezpieczenia samochodu zgodnie z ogólnymi warunkami umów auto-casco dla klienta indywidualnego oraz małego i średniego przedsiębiorcy, które ustalone zostały uchwałą Zarządu PZU S.A. Nr UZ/533/2005 z dnia 17 listopada 2005 r. Wartość pojazdu określona została na 107140 zł, a składka na 4982 zł. Wykonano również dokumentację fotograficzną samochodu i sporządzono opis jego wyposażenia. Powód podał, że posiada dwa komplety oryginalnych kluczyków i jeden komplet serwisowy. Stosownie do postanowienia § 21 ust. 5 umowy w razie kradzieży pojazdu odszkodowanie określa się w kwocie odpowiadającej wartości pojazdu w tym dniu. Wypłata odszkodowania uzależniona

była od przekazania ubezpieczycielowi karty pojazdu i dowodu rejestracyjnego oraz wszystkich kluczyków i sterowników służących do otwarcia i uruchomienia pojazdu, jak też urządzeń zabezpieczających pojazd przed kradzieżą (§ 27 ust. 1). Z kolei w § 8 pkt 5 zastrzeżono, że ubezpieczeniem nie są objęte szkody powstałe w okolicznościach innych niż podane w zgłoszeniu szkody. Umowa ubezpieczenia została przedłużona w dniu 5 grudnia 2006 r., a wartość pojazdu określono na 87000 zł. W dniu 2 czerwca 2007 r. powód przyjechał do K. na spotkanie ze Zdzisławem O., z tym, że najpierw udał się na giełdę samochodową. Na ulicę Mazowiecką 108 dotarł o godzinie 14.35., zaparkował samochód na podwórku, zamknął go pilotem i wszedł do budynku, po pokonaniu bramy wjazdowej. Udał się na drugie piętro i usiłował skontaktować się ze znajomym, ale bezskutecznie. Powrócił po upływie 15 do 20 minut i stwierdził, że nie ma samochodu. Powiadomił policję i udał się do komisariatu celem złożenia zeznań. W toku postępowania karnego ustalono, że brzeszczoty kluczy były oryginalne, ale układy instalacji elektrycznej pochodziły z różnych dat – dwa z 2000 r., a jeden z 2001 r. Komplet kluczyków był wykonany fabrycznie, ale pochodził od dwóch różnych pojazdów marki Mercedes. Nie odnotowano, pochodzącego z Polski, zamówienia na wykonanie kluczyków do samochodu powoda. Po przeprowadzeniu wizji ustalono, że opisane przez powoda czynności trwały nie dłużej niż 5 minut. W serwisie Spółki Sobiesław Zasada odnotowano przebieg samochodu w dniu 1 czerwca 2006 r. na 140025 k., zaś w dniu 11 czerwca 2006 r. 142000 km. Postępowanie karne zostało umorzone z powodu niewykrycia sprawcy przestępstwa. Biegły Józef S. określił przebieg samochodu na dzień kradzieży na 124823 km, a jego wartość na 64200 zł. W dniu 4 czerwca 2007 r. strony zawarły umowę przeniesienia własności samochodu na rzecz pozwanego z chwilą wypłaty odszkodowania, w której powód złożył oświadczenie, że samochód nie jest obciążony prawami na rzecz osób trzecich. Pismem z dnia 6 lipca 2007 r. Bank zwrócił się do pozwanego o niewypłacanie powodowi odszkodowania, wskazując na współwłasność samochodu. Bank wypowiedział umowę o kredyt, ponieważ powód zaprzestał spłacania zadłużenia, zażądał spłaty pozostałej części kredytu, czego powód nie dokonał. Powód zaprzeczył wypowiedzeniu umowy o kredyt, ale w umowie przewłaszczenia przewidziano przejście prawa własności samochodu na

Bank także w przypadku niedotrzymania przez przewłaszczającego warunków umowy. W dniu 30 maja 2008 r. Bank przelał wierzytelność względem powoda, wynikającą z umowy o kredyt na rzecz „K.” Spółki Akcyjnej. Następnie w dniu 4 marca 2010 r. Spółka „K.” przelała na powoda wszystkie wierzytelności w stosunku do PZU, wynikające z umowy ubezpieczenia auto-casco z dnia 5 grudnia 2005 r., w szczególności objętą sporem, zastrzegając jednocześnie, że wypłata zasądzonych kwot nastąpi bezpośrednio na rachunek Spółki, na co powód wyraził zgodę. Sąd Apelacyjny stwierdził, że w dacie zawierania umowy o kredyt Bank był współwłaścicielem samochodu, a w późniejszym czasie, zwłaszcza zbywania wierzytelności, jego wyłącznym właścicielem. Spełnione zostały warunki określone umową przewłaszczenia na zabezpieczenie, skoro powód przyznał, że spłacił 20 rat, a od września 2007 r. nie przekazał na rzecz Banku żadnej kwoty. Nie ma znaczenia fakt fizycznego braku samochodu. Wobec tego prawo Banku do uzyskania wierzytelności określonej polisą auto - casco wynikało zarówno z przysługującej mu własności samochodu, jak i umowy cesji wierzytelności z polisy, objętej umową o kredyt. Mógł mieć zastosowanie w sprawie zwrot dotyczący nieprzedłożenia, gdy doszło do kradzieży, oryginalnych kluczyków do samochodu, deklarowanych przy zawieraniu umowy ubezpieczenia. W odniesieniu do wierzytelności wynikającej z umowy ubezpieczenia samochodu powód utracił uprawnienie do domagania się od pozwanego zapłaty z chwilą przejścia własności samochodu na rzecz Banku. Sąd Apelacyjny uznał, że zbycie wierzytelności przez Bank na rzecz Spółki „K.” było skuteczne, a zatem powód nie był legitymowany czynnie już w dacie wnoszenia pozwu - 9 października 2008 r.- zwłaszcza że o przelewie wierzytelności został powiadomiony pismem z dnia 20 czerwca 2008 r. Umowa z dnia 4 marca 2010 r. o przelaniu na powoda wierzytelności wynikającej z umowy ubezpieczenia auto-casco jest nieważna z powodu pozorności polegającej na tym, że powód przyjął przelew wierzytelności bez wskazania tytułu prawnego i bez zmiany jego sytuacji w stosunku do dochodzonego świadczenia. Ponadto ma na celu doprowadzenie do sytuacji, w której zamiast nabywcy występuje powód. W istocie umowa zmierza do obejścia przepisów procesowych, regulujących przekształcenia podmiotowe i działanie pełnomocnika. W płaszczyźnie materialnoprawnej strony tej umowy nie

doprowadziły do zmiany ich relacji, skoro powód przejął wierzytelność bez tytułu prawnego, pozostając dłużnikiem, a nie będąc osobą trzecią.

W skardze kasacyjnej powód powołał podstawę przewidzianą art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 1 k.p.c., zarzucając zaskarżonemu wyrokowi naruszenie art. 83 § 1 k.c. i art. 58 § 1 k.c. przez błędną wykładnię i zastosowanie, polegające na przyjęciu, że umowa przelewu z dnia 4 marca 2010 r. jest czynnością prawną pozorną, a zatem nieważną, zmierzającą do obejścia przepisów prawa procesowego, dotyczących podmiotowych przekształceń procesowych i działań pełnomocnika. Naruszenie art. 510 § 2 k.c. polega na uznaniu wymienionej umowy za nieważną z powodu braku podstawy prawnej przelewu, w tym niewskazania *causae* w jej treści. Nie zostało uwzględnione w zaskarżonym wyroku, że umowa z dnia 4 marca 2010 r. oparta została na konstrukcji przelewu powierniczego w celu ściągnięcia wierzytelności. Skarżący domagał się zmiany wyroku w punkcie 1. I i 1. III oraz 2., zasądzenia na jego rzecz kwoty 64200 zł, a także kosztów procesu, ewentualnie uchylenia go i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przewidzianą art. 83 § 1 k.c. wadę pozorności oświadczenia woli wyznaczają, zachodzące łącznie elementy, obejmujące oświadczenie woli złożone drugiej stronie jedynie dla pozoru oraz zgodę odbiorcy tego oświadczenia. Istotą pozorności oświadczenia woli jest brak konstytutywnej cechy, z jaką wiąże się każde oświadczenie woli, w postaci zamiaru wywołania skutków prawnych, wynikających z podejmowanej czynności prawnej. Pozorność może zachodzić zarówno wtedy, gdy pod pozorowaną czynnością nie kryje się inna czynność, jak i wtedy, gdy pod pozornym oświadczeniem ukrywa się inna czynność prawna. Utrwalone zostało w doktrynie i orzecznictwie, podzielane w rozpoznawanej sprawie zapatrywanie, że pozorność czynności prawnej jest okolicznością faktyczną i jako taka podlega ustaleniu przez sądy merytoryczne. Oznacza to, że w ramach podstawy kasacyjnej przewidzianej w art. 389<sup>3</sup> § 1 pkt 1 k.p.c. ustalenie to nie podlega kontroli kasacyjnej (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 1997 r., I CKN 51/96, OSNC 1997/6-7/79; z dnia 9 listopada 2007 r., V CSK 278/06, niepubl. i z dnia 26 stycznia 2011 r., I UK 281/10, niepubl.).

Rzecz Sądu Najwyższego jest jedynie ocena trafności zarzutu, że sąd drugiej instancji błędnie zinterpretował art. 83 § 1 k.c.

Podniesiony przez skarżącego zarzut naruszenia art. 83 § 1 k.c. dotyczy błędnego zastosowania przez Sąd Apelacyjny tego przepisu, jako konsekwencji niewłaściwej oceny rodzaju i charakteru umowy zawartej przez powoda ze Spółką „K.” oraz przyjęcia obowiązku powołania w niej podstawy prawnej i przyczyny nawiązania. Ocena zaś rodzaju i charakteru umowy oraz jej ważności należy do kwestii prawnych. Ustalenie pozorności czynności prawnej odniósł Sąd Apelacyjny do umowy przelewu, ze wskazaniem na art. 509 k.c., a zatem rozporządzającego, którego skutkiem jest definitywne wstąpienie cesjonariusza na miejsce cedenta. Wskazał również, że powód nie jest osobą trzecią a dłużnikiem, brak tytułu prawnego przyjęcia przez powoda wierzytelności, umowa nie doprowadziła do zmiany sytuacji powoda w stosunku do dochodzonego świadczenia, występuje on w procesie zamiast nabywcy wierzytelności (Spółki „K.”), co prowadzi do obejścia przepisów o przekształceniach podmiotowych, jak też rozważał warunkowy charakter umowy. Rację ma skarżący, że umowa z dnia 4 marca 2010 r. stanowiła czynność prawną powierniczą - powierniczy przelew wierzytelności w celu jej ściągnięcia i przekazania zbywcy. Podstawy ukształtowania czynności powierniczej dostarcza art. 353<sup>1</sup> k.c., z uwzględnieniem ograniczeń w niej wskazanych oraz w art. 58 k.c. Cechami konstytutywnymi tego rodzaju czynności są: przeniesienie przez powierzającego na powiernika jakiegoś prawa (wierzytelności), w następstwie czego powiernik może korzystać z niego względem osób trzecich w zakresie wyznaczonym jego treścią (stosunek zewnętrzny) oraz zobowiązanie powiernika wobec powierzającego (stosunek wewnętrzny), że będzie z tego prawa korzystał w ograniczonym zakresie, wskazanym treścią umowy powierniczej, w szczególności, że prawo to (wierzytelność) powróci do powierzającego. Występują tu zatem dwa podstawowe stosunki prawne - zewnętrzny pomiędzy dłużnikiem wierzytelności a nabywcą (powiernikiem) – wewnętrzny (z reguły zlecenia) pomiędzy zbywcą wierzytelności a nabywcą. Tego rodzaju umowa uznawana jest za przelew wierzytelności (art. 509 k.c.) z osłabionymi skutkami prawnymi w stosunku do przelewu w pełni rozporządzającego, ponieważ związanie powiernika (nabywcy) stosunkiem wewnętrznym jest ściśle określone do czynności

mających na celu odzyskanie wierzytelności od dłużnika i przekazanie jej powierzającemu (zbywcy). Na taki charakter powierniczego przelewu wierzytelności w celu jej ściągnięcia i dopuszczalność stosowania go w obrocie prawnym wskazuje zarówno doktryna, jak i orzecznictwo (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 21 października 1999 r., I CKN 111/99, OSNC 2000/4/82 i z dnia 6 maja 2004 r., II CK 252/03, niepubl.), a wyrażone w nich poglądy podziela Sąd Najwyższy w rozpoznawanej sprawie. Nie ma podstaw do przyjęcia, że czynności prawne powiernicze są czynnościami pozornymi, ponieważ składane oświadczenia woli co do przeniesienia prawa (wierzytelności) i powstania zobowiązania między stronami umowy odpowiadają rzeczywiście podjętym przez nie decyzjom. Umowa z dnia 4 marca 2010 r. spełnia omówione przesłanki powierniczego przelewu wierzytelności - odszkodowania objętego umową ubezpieczenia auto-casco. Wynika z niej, że przyjęcie tej wierzytelności przez powoda (nabywcy, powiernika) dokonane zostało w celu uzyskania odszkodowania, które jest już przedmiotem prowadzonego przez niego procesu, a uzyskane świadczenie zobowiązał się on przekazać Spółce "K." (zbywcy-powierzającemu) - drogą zapłaty przez dłużnika wprost na rachunek Spółki. Wyartykułowana została również przyczyna zawarcia tej umowy, którą było dążenie do zmniejszenia zadłużenia powoda wynikającego z umowy o kredyt. Nietrafnie przyjął Sąd Apelacyjny, że powód w ramach zawieranej umowy nie był osobą trzecią, a jedynie dłużnikiem Spółki „K.”, ponieważ w odniesieniu do odszkodowania przewidzianego umową ubezpieczenia, które również zabezpieczało spłatę kredytu bankowego, dłużnikiem jest pozwany ubezpieczyciel. Dążenie do uzyskania odszkodowania było zgodnym zamiarem stron umowy, które jej treść ukształtowały w sposób umożliwiający, w ich ocenie, jego realizację. Wobec tego złożone przez nie oświadczenia woli odpowiadają rzeczywiście podjętym przez nie postanowieniom. Nie ma podstaw do przyjęcia, że powołana umowa jest warunkową czynnością prawną. Przepisy Kodeksu cywilnego regulujące przelew wierzytelności nie przewidują wymagania wskazywania w treści umowy podstawy prawnej przejęcia wierzytelności przez nabywcę. Nieważności umowy z dnia 4 marca 2010 r. nie można wywodzić z przepisu art. 510 § 2 k.p.c., z uwagi na jej odmienne treść i charakter oraz brak wcześniej zawiązanych stosunków prawnych.

Opisana umowa nie zmierza do obejścia prawa zarówno w sferze prawa materialnego, regulującego powierniczy przelew wierzytelności, o czym była już mowa, jak i w sferze prawa procesowego, dotyczącego przekształceń podmiotowych w procesie. Zgodnie z art. 316 § 1 k.p.c. podstawą wydania przez sąd wyroku jest stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy, co dotyczy również legitymowania się przez powoda uprawnieniem do żądania przyznania mu określonego świadczenia. Nawet gdyby powód, wnosząc pozew, tego uprawnienia nie posiadał, a uzyskał je do czasu zamknięcia rozprawy, to wydany wyrok musi uwzględniać tę zmianę. Nie ma obowiązku ani potrzeby dokonywania przekształceń podmiotowych. Swoboda zawierania umów i kształtowania ich treści, prowadząca również do zmiany uprawnienia strony w procesie, nie może być oceniana jako dążenie do obejścia przepisów procesowych, które z kolei nie może być podstawą nieważności takiej czynności prawnej. Skutki niewłaściwego stosowania przepisów procesowych określają przepisy Kodeksu postępowania cywilnego.

Z powyższych względów zaskarżony wyrok podlegał uchyleniu, a sprawa przekazaniu do ponownego rozpoznania w oparciu o art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c. Na podstawie art. 108 § 2 w związku z art. 398<sup>20</sup> k.p.c., rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego pozostawione zostało orzeczeniu końcowemu.